



Maria Łopatkowa

Szanowny: Drogi Pedagogu Serce
Przesyłam Panu list Donaldu
Tuska, który 3 czerwca br. pre-
sował konferencję „Reformować
świat – to reformować wychowa-
wanie” odczytana Elżbieta
Radziszewska - sekretarz
stanu w kancelarii premiera
Brakowało mi Pana post-
ożas tego jubileuszu ped-
agogiki serca w wypełnianiu
po brzezi soli ko lumen
wej Sejmu. Gdyby Pan
był pewnie w dyskusji
prezantby Pan swym
autorytetem zawarte
w liście premiera zdanie
o zainicjowaniu poprzez
wychowanie emocjonalne
programu państwowego
globalizacji.

Odczytał oświadczył stat się porażeniem broni totalnej. Zaplan-
stato się jasne, że bezpieczeństwo świata zależy od jakości
osób tym światem rządzących. Ma więc rację premier
Książka została wydana przez Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii
Grzegorzewskiej w Warszawie (ul. Szczęśliwicka 40, 02-353 Warszawa, tel. 022 824 69 1)

głosząc, że tylko oświadczył kochający ma prawo rządzić
Bo miłość – to pokój. A nienawiść – to wojna. Daniel Goleman
pisze („Inteligencja emocjonalna”): „Przez większą część ludzkiej
historii można było w krytyczny sposób zaplanować
nawet ekstremalną antagonyzmami międzygrupowej nienawiści
ograniczone dostępne środki niszczenia powalają na
wyrządzenie wspólnie małych szkół. Też w XX wieku
postęp techniczny niepowstrzymanie zwiększył destrukcyjną
potencję tej nienawiści. Tak wieńczył poeta V.H. Auden
„Musimy się albo pokochać nawzajem albo umrzeć”
Pokochamy się jeśli od drzewa będziemy nawzajem
w wychowaniu zobowiązani kochaniem i empatią stawiając
za swój osobisty haseł amant-oświadczył
http://www.lopatkowa.pl 06-12-01
umówił tam podczas konferencji 50-lecia Pedagogiki Serca.

Wskazać uczestnikom tej konferencji były osoby świadczące
o skuteczności wpływu pedagogiki serca na ich życie
(zatem odbitki pism oraz xero zdjęcie z posiedzenia
poradzin sejmowej Komisji z udziałem Jacka Kuronia
i Zofii Kunatowskiej podczas debaty o prawie obywatela
do miłości) Nie pamiętam czy prezydentem Parn
miej był ktoś spośród ówch lat o testamentie
Kuronia, w którym cytuje Jacka Zdzisława
względem tego tekstu, w którym Zdzisław pisze,
że Kuron „coś banderę się biał, że ze świata
złego weszliśmy do lepszego, który jednak
staje się coraz gorszy. Był gotów zapłacić
milionem koron, by ten negus zatrzy-
mać.”

Panie Bogusławie! Spróbujmy zatrzymać
ten negus dopóki na czele rządu RP
stoi polityk, który pisze, że wrócił za
przeżycie wielkiego znaczenia apel
by „Dziecko i miłość zaistniały na
politycznej mapie świata”.

To przeżycie może stać się paktem jeśli
premier Tusz wystąpi na forum ONZ
z polską inicjatywą uchwalenia dodatkowego
protokołu do Konwencji Praw Dziecka
zobowiązującego państwa członkowskie
do upowszechnienia w systemach educa-
cyjnych wychowania emocjonalnego.

Daniel Goleman pisze we wstępie do jubileusz
owego wydania w Olsztynie, rocznicę publi-
kacji Inteligencji emocjonalnej, że



Marcelinka naneszai szorgsiliu
obriadkowie Teri

pedagogów. amerykańscy entuzjaści, którzy przyjęli wykorzystanie inteligencji emocjonalnej w programach uczenia się umiejętności społecznych i emocjonalnych zwanych w skrócie SEL (social and emotional learning). W Stanach Zjednoczonych nawet całe stany wprowadzają obecnie SEL na listę przedmiotów obowiązkowych, wymagając, by uczniowie opanowali te niezbędne w życiu umiejętności w takim samym stopniu jak język i matematykę. Badanie programów SEL obla-
driści od przedszkola po liceum wykazały, że są skutecznym składnikiem programów, które rozwijając empatię zapobiegają przemocy i poprawiają wyniki w nauce i w zachowaniu uczniów, zatem wprowadzić w szkołach na całym świecie.
Nie chodzi o to, by wszędzie wprowadzać jeden program wychowania emocjonalnego ale o to by wszędzie rozwijać zdolność kochania i empatii tworząc w tym celu warunki społeczne w tym m.in. zapewnić prawne ochronę więzi uczuciowej. Brak tej więzi lub bolesne jej zerwanie upośledza zdrowy rozwój dziecka. Alice Miller nazywa to gwałtem na duszę dziecka. Sporo dzieci ułato-
wi się przed tym uchronić lecz zmuszone bytem naruszyć prawo. Jako przykład (jeden z wielu) wiech posługiw Marcellinka, której rodzice zabili. Kiedy dziecko Marcellinki, wiejski chłop z Silesii, powiedział, że oboje z babcią nie mają po co żyć, bo są od nankar przywusowy odbior w morder-
czy wychowywanej przez nich po śmierci matki, obieca-
im pomoc. Dziwczynkę z babcią ukrywali się

-4-
w Warszawie obłądł aż po białych stanach
naszej fundacji i nagłosnieniu sprawy przez
media, sął zniecił decyzję i powność
Marceline porostoi z driadkami, z którymi
była mocno związana uczuciowo.

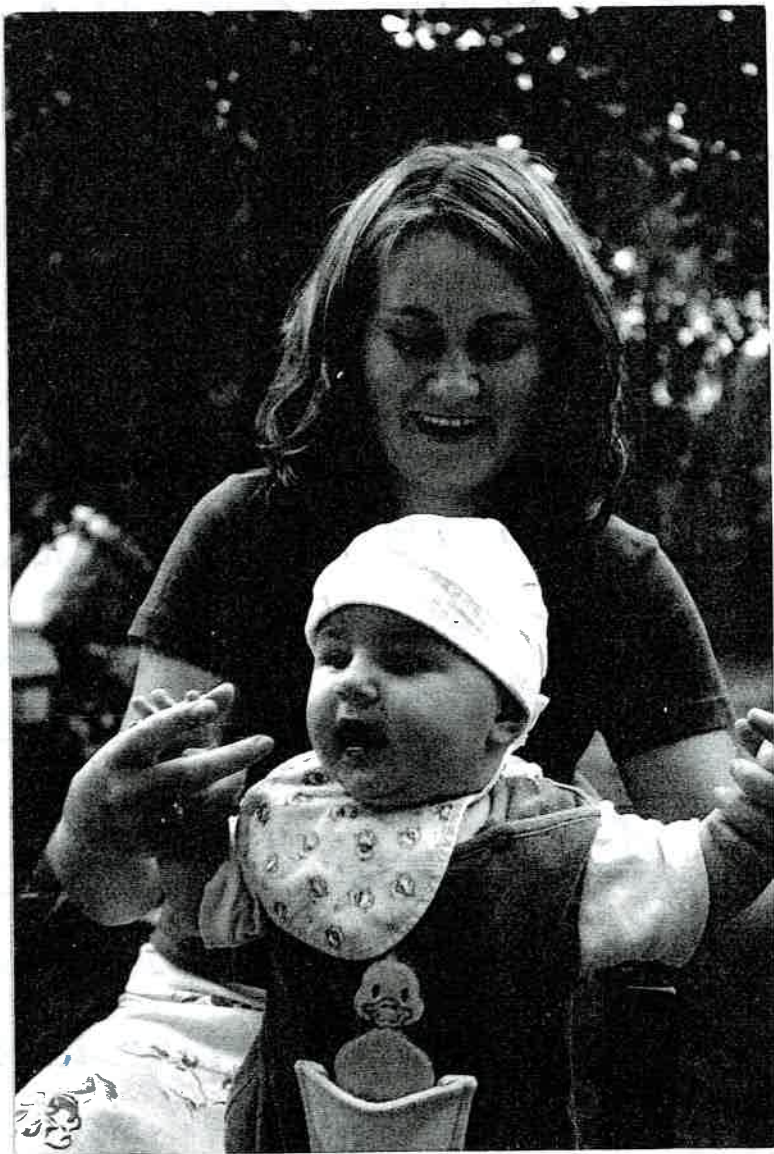
To dlinje zotę, croue zoljęcie Wiesi: Kubusia
unatowanych przed chonobę, sienocą niszerocą
zoboluość kochania, świadocy o tym, że golyby
decydenci wneti uniość za pójście jrozolycne
wiele sienot przestoi być sienotami.

Wiesia, wychowanka domu driadka, nie miała
szans na adopcję ze względu na wiek, pojechała
więc na wosary nadbrimne z driadkiem oie-
nocnym, które organizowatami w Wapienicy
tam znalazła kandydatkę na matkę
zastępczą, dobioty się sercem i kicoty Wiesia
ukonwryła studia, wysłała ze luez przystoi-
eni to zoljęcie ze stowami: „Droga Pani Mario,
przegłam nasze zoljęcie z sendeznymi por-
dowieniami i wynaracni agnawego szacunku
i podobnie. Nasze szersie jest również Pani
moliatem.

Wiesia, Marcin i Kubus

(Wiesia adostowata Kubusia żeby o jedne sienotę
była uniej) Dziękuję tym wosaram, golybie donosił
z driadkami dobiotali się sercem, wyproadritam
z „biolubów” powność setkę wychowanków.

Dzieci umiatawane przed chorobą sierocą
Wierci i Kubus'



Ten nowy typ werasów mażnóky wadłat pro-
warobric' i uszczęśliwiłyby wiele dzieci, które
przestałyby być sierotami, ale widać to
nie interesuje słopki z wysokości ONZ
nie spłynie oficjalne zachęty
do tego typu działań. Dlatego głośno

-6-

potrzebę uchwalenia dodatkowego
protokołu do Konwencji o prawach
dziecka. Podkreślenie wagi więziennic-
ciowej stało się pilne, bo nosiło nowy
typ siendto-eurosiendty.

Kiedy natowotał dzieci więźniarek przesł
charobą sierocą, ryzykując dla nich dlam
matki: Dziecko w kazywanu nie wiecbrat
ze wyprzedziam Rasę Europy. Kazywaniec
powstał w 1978 r. a Parlament Europejski
uchwalił dopiero w tym roku rezolucję
zalecającą tworzenie podobnych placówek
w krajach członkowskich.

Panie Profesorze! Mito mi obwieść, że nasza
pedagogika serca cięży się powołaniem
w zakładach karnych. 27 czerwca br. sekretar
stam w Ministerstwie Sprawiedliwości Marian
Cichosz pojechał ze mną na spotkanie ze skaza-
nymi do zakładu karnego w Drezdowie.
W materiałach informacyjnych opracowanych
przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennic-
zej w Rzeszowie zamieszczony jest tekst "Pedago-
gika serca w rzeszowskim więzieniu".
Umówiłam się ze skazanymi, że odwiedzę
ich w kółka literackiego opisać życie za kratami

ja ten tekst skomentuję pedopopirnie i jeśli
nowe się do obywateli wysłany go do innych zak-
ładów karnych. Będzie to resocjalizacja na
solidność podobna do mej dawnej szkoły
wychowania na solidność przez KKC - Kares-
ponsenzyjny Klub Czytelników obywateli
któremu slocenatem do tysięcy nastolat-
ków. Przeczytam Panu listy esadbranych
Andrzeja i Marcina. Ten ostatni pisał, że ma
nadzieję, iż pedopopirne seria zakaremi się
w sercach więźniów. Za ten tego pragnę.
Do tej walcycyjnej tektury darucitów jeszcze
Pan tekst świadczący, że moje obywatelstwo
walka o prawo obywateli więzi uerucionej
nie jest jednolitością i że gdy więź ta ma
charakter patologiczny trzeba ją przerwać.
W zatęchłej opinii popieram decyzję sądu
skrytykowaną przez media, w której są
obciążone matki dwie córki mordercy, chłabliwie
z nią związane i zainfekowane uienawścią
do ojca i obywateli. Sądzę, że moje argu-
menty, umieszczone obywateli w obcej nadobnie
zastępczej pomogącej dzieciom nawiązać
znową więź z ojcem i obywatelami.
Panie Bogusławie! Na koniec jeszcze jedna
sprawa. Uważa się, że powrót do obywatelstwa

instituteur pedagogique de l'école normale de
Nancy. Byłaby to konferencja z udziałem

Tem przedstawiciele tych ambasad w których
krajach pedagogowie głębiej potrafią wycho-
wanie emocjonalnego. Żeby przytłumiać
globalizacja stała się faktem obywateli wychow-
waniu musimy wy, nancyjczyciele, zjednoczyć się
wielu i tak, namo amans i nie tylko
z tymi obywatelami żyjącymi lecz także z tymi,
którzy w przeszłości walczyli o miłość w wychow-
waniu i o godność naszego nancyjczycielskiego
zawodu. I tak np. zaprosilibyśmy ambasade
szwedzką, bo to nancyjczycielka szwedzka
Ellen Key w książce „Stulecie dziecka” pisała:
„moje powstanie taka sztuka wypracowana
w której miłośnicy uczyc się będą w pierwszej
linii kochać i prowadzić życie.”
Zaprosilibyśmy w in. ambasade niemiecką
i odwiedilibyśmy hotel tym pedagogiem niemiec-
kim, którzy mieli odwagę przeciwstawić się okropi-
tozystom i zatanowić urońców niemieckich.
Pedagog niemiecki Friedrich Wilhelm Foerster
już od 1940 r. żył na wygnaniu a jego książki
zostały spalane na placach publicznych
Berlina i Monachium.
Prześladowany był również Paul Geheeb za humanizm
w wychowaniu i miłość uczuć z przystojnością,
Niemiec do Szwajcarii. Żeby żywi mogli budować,
dobro musimy sięgać do doświadczeń niemieckich
żeby w ulepszeniu świata posuwać się na przód.

Szwedzka
Jana
Karlsson

Wiem
Zachodzą